



# Przygotował Polskę na niepodległość

## List biskupa łowickiego o błogosławionym Honoracie Koźmińskim, kapłanie – zakonniku, patronie naszej diecezji

### Bp Andrzej F. Dziuba

Bieżący rok w pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce poświęcony jest Duchowi Świętemu, którego otrzymaliśmy w sakramencie chrztu i bierzmowania. To Duch Święty prowadzi nas do pełni chrześcijańskiego życia i nieustannie działa w Kościele, zwłaszcza w życiu świętych.

Obecny rok przypomina nam o odzyskaniu przez naszą ojczyznę niepodległości w 1918 roku. Podczas 123 lat niewoli było wielu Polaków, którzy walczyli o niepodległość. Dziś chcemy przypomnieć kapłana i zakonnika, o którym napisano: *Sluga Boży, o. Honorat, należy do tych wielkich Polaków doby porozbiorowej, którzy wychowaniem społeczeństwa w miłości do Boga i ojczyzny, nauką i sztuką, orężem i lemieszem głosili światu: «Jeszcze Polska nie zginęła»<sup>1</sup>.*

### Wolność poszukującego serca

Florentyn Waclaw Koźmiński urodził się 16 października 1829 r. w Białej Podlaskiej, a zmarł 16 grudnia 1916 roku w Nowym Mieście nad Pilicą. Pochodził z rodziny katolickiej, silnej duchem polskości i patriotyzmu. Jednak w czasie studiów Florentyn odszedł od wiary i od Kościoła. Uwieszony w Cytadeli Warszawskiej przeżył chorobę fizyczną i doznał przeżycia duchowego: *Byłem już w paszczęce diabła, gdyby nie Matka Boża ubłagana przez moją Matkę, bo nie myślałem o poprawie, przyczyniła się do Pana Jezusa, iż przyszedł do mojej celi i łagodnie do wiary przyprowadził<sup>2</sup>.*

Pod koniec 1847 roku Florentyn rozpoczął nowicjat w Lubartowie, przyjął habit i imię Honorat. Święcenia kapłańskie otrzymał w grudniu 1852 roku w Warszawie<sup>3</sup>. Żyjąc w czasach niewoli przyjmował rzeczywistość z jej konsekwencjami. Wyraził to przez jedną ze swoich zasad: *Tutaj róbmy, co się da, i ratujmy naszą biedną ojczyznę, a przeszłość Panu Bogu zostawmy*<sup>4</sup>.

Młody kapłan Honorat dał się poznać jako kaznodzieja i spowiednik. Dostrzegał potrzebę zorganizowania apostołstwa chrześcijańskiego, nazywał go apostołstwem przykładu, a więc takiego życia zbiorowego, które by inspirowało i zachęcało do konkretnych czynów. W kołach Żywego Różańca widział o. Honorat zaczął ducha apostołskiego i siły duchowej w narodzie.

### **Dar wolności sumienia**

Działalność duszpasterska o. Honorata została przerwana po powstaniu styczniowym. Klasztor w Warszawie został skasowany, a braci wywieziono do klasztoru w Zakroczymiu. Honorat, sytuację, jaka go zastała, uznał za znak Opatrzności Bożej, a gdy niektórzy z braci otrzymali propozycję, aby wyjechać z ojczyzny, usłyszeli słowa młodego Honorata: *Żaden nie wyjedzie. Tu nas Pan Bóg chce mieć, a więc tu pracować będziemy*<sup>5</sup>.

Internowany w klasztorze zakroczymskim, Honorat pogłębiał więzi z Chrystusem. Klęcząc przed tabernakulum żył Najświętszym Sakramentem<sup>6</sup>. W *Notatniku duchowym* napisał: *Celem naszego życia jest Chrystus, do Niego mają się kierować nasze myśli, uczucia, obcowanie, zamilowania*<sup>7</sup>. Ta bliskość z Bogiem była źródłem nadziei, że Polska odzyska wolność i niepodległość.

Właśnie w Zakroczymiu Honorat postanowił poświęcić się posłudze w konfesjonale, aby oczyszczać sumienia i kierować duszami. Wówczas jako spowiednik Honorat zbliżył się do ludzi. To pozwoliło mu towarzyszyć rodakom. Spełniał się jako kapłan, a jednocześnie stawał się



patriotycznym narzędziem w Bożym ręku, które pomoże przygotować się na niepodległość.

Zakroczymski konfesjonał o. Honorata był miejscem nie tylko nawrócenia, ale też opieki nad duszami obdarzonymi ewangelicznym zapalem i heroicznym charakterem. Także w konfesjonał zakiełkowały powołania do niehabituowanych, ukrytych zgromadzeń zakonnych.

Ojciec Honorat Koźmiński dostrzegł wewnętrzny rozkład narodu polskiego i obawiał się o jego przyszłość, dlatego w tym okresie drugiej połowy XIX wieku podejmował walkę z błędami moralnymi społeczeństwa. Widział, że źródłem tej odnowy będzie wolne i czyste sumienie.

### **Twórczy dar wolności woli**

Bł. Honorat napisał, że życie zakonne jest instytucją *Boską, więc ustać nie może, bo bez niego Ewangelia nie byłaby wypełniana*<sup>8</sup>. Kierownik duchowy, pomagał ludziom odczytać powołanie do służby Bożej<sup>9</sup>. Jednak nie można było oficjalnie kontynuować tego wyboru w zaborze rosyjskim. Wyjazd za granicę Honorat uważał za krzywdę wyrządzoną krajowi, pisząc: *Za granicę je odsyłać nie godzi się – boć to owoc tutejszy, tu powinien zostać. (...) Co tu zostanie, gdy usuniemy dusze święte, powołane?*<sup>10</sup>.

Natchniony duchem Bożym, Honorat podjął czterdziestoletni program naprawy Rzeczypospolitej, którego podstawę stanowiła formacja do wolności woli i podejmowanie pracy u podstaw. Dlatego powstały ukryte zgromadzenia do pracy w szkołach, przytułkach i ochronkach, do opieki nad chorymi i ubogimi, do podtrzymywania ducha w każdym środowisku: miejskim, wiejskim, robotniczym, rzemieślniczym i inteligenckim, do troski o przygotowanie do sakramentów i troski o kościoły, a nawet do zakładania czytelników i wydawania dobrych książek.

W 1905 r. zgromadzenia liczyły już ok. 10 tysięcy ludzi oddanych Bogu i ludziom. Nuncjusz apostolski Achilles Ratti (późniejszy papież Pius XI) w 1918 r. w raporcie do Stolicy Apostolskiej napisał: *Wielkim inicjatorem rodzin*

*zakonnych życia ukrytego był przez około trzydzieści lat kapucyn o. Honorat, który umierając przed dwoma laty, pozostawił po sobie pamięć wielkiej mądrości i świętości. Można powiedzieć, że wymyślił plan powołania rodzin życia zakonnego dla wszystkich klas, zawodów i sfer społecznych<sup>11</sup>.*

### **Dynamika wolności słowa**

Ważnym narzędziem, które pomogło Honoratowi dotrzeć do ludzkich dusz i sumień było słowo pisane. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę, której głównym motywem była *chwała Boża*, ale słowa: *Polska, ojczyzna, naród* padają tak często i w takim kontekście, że nie pozostawiają wątpliwości, iż Błogosławiony był patriotą zatroskanym o los Rzeczypospolitej. Wystarczyłoby przeczytać opis objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie, aby zrozumieć jego miłość do ojczyzny<sup>12</sup>.

Tytuły rękopisów autorstwa bł. Honorata mówią same za siebie: *Co Polsce i Europie dziś potrzeba, Patriotyzm, Cywilizacja chrześcijańska* i wskazują na odważne apostolstwo słowem. Zamknięty w klasztorach w Zakroczymiu i Nowym Mieście nad Pilicą, Honorat – pisarz, nie składał broni. Jego orężem stało się pióro, które w jego rękę było niczym miecz prawdy.

### **Świętość w wolności**

O. Honorat Koźmiński jest w historii Kościoła i naszej ojczyzny opatrnościową osobowością. Można zadawać sobie pytanie: jak to możliwe, aby jeden człowiek, niestrudzony spowiednik, założyciel ponad dwudziestu wspólnot zakonnych, autor setek publikacji, rękopisów i listów, wychowawca, pedagog, a pod koniec swojego życia także spełniony kapucynów i wielki patriota mógł to wszystko pamiętać? To wszystko było możliwe dzięki wspaniałej pamięci, żelaznej dyscyplinie, ale przede wszystkim dzięki sile woli, której źródłem była łaska Jezusa Chrystusa,



a sposobem posłuszeństwo Bogu. Zaufanie Chrystusowi pozwoliło Błogosławionemu znajdować rozwiązanie w trudnych sytuacjach. Tak może tylko człowiek święty, a więc człowiek wolny.

Zaraz po śmierci został nazwany *człowiekiem wielkiej mądrości i świętości*<sup>13</sup>, *bohaterem narodowym i mężem stanu*<sup>14</sup> oraz *wielkim budowniczym katolickiej Polski*<sup>15</sup>. Pozostawił po sobie wielkie dzieło, gdyż do odrodzonej Polski w 1918 r. wprowadził religijnie i patriotycznie uformowanych ludzi. Prorocze pragnienia wyrażane przez ludzi, jak to zawarte w słowach: *Będzie zaliczony pomiędzy błogosławionych Patronów Polski*<sup>16</sup> spełniły się trzydzieści lat temu, 16 października 1988 r., gdy przez rodaka, św. Jana Pawła II, na placu św. Piotra, Honorat został ogłoszony błogosławionym.

## **Zakończenie**

Błogosławionemu Honoratowi, mężowi wielkiej wiary i męstwa, który wiele dusz doprowadził do świętości, w roku trzydziestolecia jego beatyfikacji polecamy naszą ojczyznę, Kościół łowicki, którego jest Patronem, i jej odzyskaną sto lat temu wolność, aby za wstawiennictwem tego wielkiego Polaka, kapłana i zakonnika, wydała godne owoce.

Z błogosławieństwem pasterskim.

## **Przypisy:**

<sup>1</sup> A. Piotrowski, *Wielki budowniczy Katolickiej Polski*, Warszawa 1932, s. 5.

<sup>2</sup> H. Koźmiński, *Notatnik duchowy*, Warszawa 1991, s. 442. Zapis z 28 lutego 1915 r.

<sup>3</sup> E. Jabłońska Deptuła, *Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński kapucyn 1829-1816*, Warszawa 1986, s. 11-17.

<sup>4</sup> A. Piotrowski, *Wielki budowniczy Katolickiej Polski*, s. 11

<sup>5</sup> E. Jabłońska Deptuła, *Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński, kapucyn (1829-1916)*, s. 73.

- <sup>6</sup> Świadećstwo br. Józefa Sobóćki, zakrystiana, (mps.).
- <sup>7</sup> H. Koźmiński, *Notatnik duchowy*, s. 257.
- <sup>8</sup> H. Koźmiński, *Wiadomość o nowych zgromadzeniach*,(mps.), s. 25.
- <sup>9</sup> V. Macca, "Relacja w procesie beatyfikacyjnym" w: *Positio super virtutibus*, Roma 1986, s. 28.
- <sup>10</sup> J. Chudzyńska, *Pamiętnik* (mps.).
- <sup>11</sup> *Acta Nuntiaturae Polonae tomus LVII. Achilles Ratti (1918-1921)* volumen 3 12 XI 1918-31 I 1919, edidit Stanislav Wilk SDB, Romae 1997, s. 108.
- <sup>12</sup> H. Koźmiński, *Przesłanie z Gietrzwałdu*, red. Grzegorz Filipiuk, Warszawa 2017, s. 61-64.
- <sup>13</sup> A. Ratti, *Acta Nuntiaturae Polonae tomus LVII*, s. 108.
- <sup>14</sup> S. Wyszyński. *Kazanie wygłoszone w Zakrocymiu 24 II 1974 r.*
- <sup>15</sup> A. Piotrowski, *Wielki Budowniczy Katolickiej Polski*.
- <sup>16</sup> S. Nojszewski. Śp. O. Honorat Koźmiński, „Ognisko Polskie”, Moskwa 15(28) I 1917 r., s. 6.